

Bułat Okudźawa, Modlitwa

Dopßki ziemia krßci siß,
dopßki jest tak, czy siak,
Panie, ofiaruj kaßdemu z nas,
czego mu w ßyciu brak:
Mßdrß darowaß gßowß racz,
tchßrzowi daß konia chciej.
Sypnij grosza szczßcißciarzom
i mnie w opiece swej miej.
Dopßki ziemia krßci siß,
o Panie, daj nam znak,
Wßadzy spragnionym uczyß,
by wßadza im poszßa w smak.
Hojnych pußmiß ße brakßw,
niech siß poczujß lßej!
Daj Kainowi skruchß,
i mnie w opiece swej miej.
Ja wiem, ße Ty wszystko moßesz,
wierß w Twß moc i gest,
Jak wierzy ßoßnierz zabity,
ße w sißdmym niebie jest.
Jak zmysßkaßdy chßonie z wiarß
Twßj ledwie sßyszalny gßos,
Tak wszyscy wierzymy w Ciebie,
nie wiedzßc, co niesie los.
Panie zielonooki spraw,
mßj Boße jedyny, spraw,
Dopßki ziemia toczy siß,
zdumiona obrotem spraw,
Dopßki czasu i prochu
wcißß jeszcze wystarczy jej,
Daj nam kaßdemu po trochu,
i mnie w opiece swej miej!